

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ (NR 19)

z dnia 16 października 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej (nr 19)

16 października 2024 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Sosnowskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła **Bronisława Foltyna** zamieszczonych w przestrzeni publicznej w dniach 24 i 26 sierpnia 2024 r., stanowiącej podstawę wniosków:
 - dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy Pana **Grzegorza Łysio** z dnia 5 września 2024 r.,
 - przewodniczącej Międzyzakładowego Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa w Krajowej Administracji Skarbowej Pani **Agaty Jagodzińskiej** z dnia 12 września 2024 r.;
- rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła **Wiesława Różyńskiego** w dniu 4 września 2024 r. podczas zebrania sołeckiego w miejscowości Gromada, stanowiącej podstawę wniosku wójta gminy **Biłgoraj** Pana **Dariusza Świerczyńskiego** z dnia 24 września 2024 r.;
- zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

W posiedzeniu wzięli udział pracownik Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** oraz **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dzień dobry, przepraszam państwa za to opóźnienie. Pewnie będą zdarzać się takie sytuacje, że wyznaczymy spotkanie na godzinę 11.00, ale w tym czasie będzie się działo coś ważnego. Rozumiemy wtedy, że zaraz po zakończeniu tej części, w czasie której musimy być na sali, zawsze z opóźnieniem rozpoczyna się posiedzenie. Będziemy jednak pewnie musieli być łaskawszy dla tych wszystkich, których zaprosiliśmy na 11.00. Zobaczmy jednak, jak to będzie wyglądać dzisiaj. Dobrze. Myślę, że możemy zaczynać.

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Witam wszystkich państwa posłów członków Komisji. Witam serdecznie osoby współpracujące z nami.

Stwierdzam kworum.

Wobec niewniesienia uwag do protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty. Porządek dzienny posiedzenia otrzymali państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tj. członków Komisji, zaproszonych posłów i pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Wniosek uważam za przyjęty.

Szanowni państwo, przechodzimy zatem do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego naszego posiedzenia. Jest to rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła **Bronisława Foltyna** zamieszczonych w przestrzeni publicznej w dniach 24 i 26 sierpnia 2024 r.,

stanowiącej podstawę wniosków: dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy pana Grzegorza Łysio z dnia 5 września 2024 r. oraz przewodniczącej Międzyzakładowego Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa w Krajowej Administracji Skarbowej pani Agaty Jagodzińskiej z dnia 12 września 2024 r.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji postanowiliśmy, że te dwa wnioski rozpatrywać będziemy łącznie. W związku z tym zaprosiliśmy na dzisiaj pana posła. Z góry zapowiadam, że będziemy musieli zastosować jakiś szczególny tryb, jeżeli pana posła by nie było. Sprawdźmy jednak, czy pan poseł Foltyn jest obecny. Jeśli jest, to bardzo proszę o poproszenie go na salę.

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dzień dobry, panie pośle. Proszę o dochowanie formalności i podpisanie się na liście obecności. Poinformuję tylko pana posła, iż posiedzenie jest zamknięte na czas jego trwania. Po jego zakończeniu pełny zapis przebiegu posiedzenia będzie zamieszczony w systemie informacyjnym Sejmu.

Na poprzednim posiedzeniu Komisja podjęła decyzję o podjęciu inicjatywy. W związku z tym poprosiliśmy pana, aby zechciał pan złożyć wyjaśnienia. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

To może zrobimy bardziej w ten sposób, że zapytam, jakie pytania ma Komisja. Dla mnie ta sprawa jest całkowicie bezzasadna. Chodzi głównie o wpis na Facebooku, który był relacją z wydarzeń, które widziałem na własne oczy. Byłem ich świadkiem. Opieranie się na artykułach prasowych, które dość mocno zniekształciły rzeczywistość i prawdziwy przebieg tych wydarzeń, jest błędem. Uważam, że ten wniosek jest bezzasadny.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Informuję pana posła, że pan poseł ma prawo złożyć wyjaśnienia i z tego powodu oddałem panu głos. Zapewne wie pan doskonale, że wpłynęły dwa wnioski dotyczące pana sprawy. To jest wniosek dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, pana Grzegorza Łysio, jak również wniosek przewodniczącej Międzyzakładowego Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa w Krajowej Administracji Skarbowej pani Agaty Jagodzińskiej z dnia 12 września 2024 r. Chciałbym więc, żeby miał pan świadomość, że nie opieramy się na informacjach medialnych.

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Rozumiem. Na nich jednak opierają się te wnioski.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

OK. Miał pan prawo się do tego odnieść i uczynił pan to. Rzeczywiście jednak kolejnym etapem naszego spotkania jest to, że państwo posłowie mają prawo kierować do pana pytania.

Bardzo proszę, zachęcam państwa posłów. Kto chciałby zadać pytanie panu posłowi? Jest ktoś chętny? Pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Rozumiem, że w sprawie chodzi o to, że pan poseł napisał, iż urzędnicy wystawili w knajpie mandat 500 zł za brak paragonu po tym, jak zakupili piwo i się go napili. Strona wnosząca twierdzi natomiast, że się go nie napili. Zapytam więc dla jasności, czy pan poseł widział, że ci urzędnicy po przyjęciu na kontrolę spożywali alkohol?

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak, widziałem to na własne oczy. Jest wielu świadków tego wydarzenia. Oboje wnioskodawcy podnoszą taką tezę, że... Na to wydarzenie została w ogóle wezwana policja, bo kontrolerzy siedzieli sobie przy kufelku piwa i wypisywali papiery. To było bardzo późno, o godzinie 21.00 czy 22.00. Została wezwana policja. Policja nie przystąpiła od razu do badania ich alkomatami na wniosek właściciela. Najpierw po prostu przyszli porozmawiać. Dopiero w momencie, kiedy stwierdzili, że te piwa są upite, podjęli decyzję

o przyniesieniu alkomatu i zmierzeniu poziomu alkoholu. Wyszło im 0 promili. Upłynął bardzo krótki czas od zakupu piwa do przyjazdu policji.

Cała teza w tych wnioskach brzmi więc tak, że to jest dowód na to, że urzędnicy nie napili się alkoholu. Jednak nawet policjanci, którzy uczestniczyli w tym wydarzeniu, są świadkami tego, że jednak nie bez przyczyny badali ich tym alkomatem. Zakupili i napoczęli to piwo. Składałem nawet interpelację w tej sprawie. Pani ze związków zawodowych twierdziła... Mam chyba nawet screen z konwersacji z tą panią, w której twierdziła, że kontrolerzy mogą kupować alkohol i mogą go spożywać po pracy. To znaczy, że kupując sobie alkohol, wypisują te wszystkie dokumenty, kończą pracę i mogą ten alkohol wypić.

Ministerstwo odpowiedziało mi, że jednak nie, to zupełnie nie wygląda w ten sposób. Mogą zakupić alkohol w ramach tego kontrolowanego zakupu, ale nie mogą go pić. W sumie dzięki temu wszystkie wątpliwości zostały rozwiązane. Myślę, że to jest raczej na plus, gdyby kiedykolwiek pojawiały się jeszcze takie wątpliwości. Myślę, że sytuacja rozwiązała się w sposób dobry dla obu stron. Kontroler nie został jakoś drastycznie ukarany, mimo że widziałem na własne oczy, że pił to piwo. Wszystko opiera się więc na prawdzie. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Etyki, więc powinniśmy dążyć do wyjaśnienia sprawy i stwierdzenia, co wydarzyło się naprawdę. Nie uważam, że moje działanie było w jakiś sposób niestosowne i naruszyło kodeks etyki poselskiej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zadać pytanie? W takim razie ja włączę się do zadawania pytań.

Panie pośle, zgodził się pan przed chwilą i sam pan stwierdził, że badanie alkomatem, które jest jednak dowodem w sprawie, wykazało jednoznacznie, że urzędnicy wykonujący swoją pracę nie byli pod wpływem alkoholu. Myślę, że potwierdzi pan to także teraz w swojej wypowiedzi. Zgodzimy się także chyba co do tego, że Krajowa Administracja Skarbowa jest instytucją kluczową dla funkcjonowania państwa. Oni muszą stosować różne metody, które służą temu, aby obywatele wywiązywali się ze swoich obowiązków. Podczas czynności, o której mówimy, funkcjonariusze ewidentnie udowodnili, że osoba, która sprzedawała im piwo, niestety nie wystawiła paragonu. W związku z tym naraziła państwo na ubytki, jeśli chodzi o wpływy do budżetu państwa z tytułu podatków.

Czy uważa pan, że dobrze pan uczynił, dokonując tego wpisu, który jest panu znany? W tym wpisie niestety nie oddał pan rzetelnie sytuacji, która miała miejsce w tym lokalu.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Ten wpis został utworzony pod wpływem emocji. Uważam, że to była skandaliczna sytuacja. Nigdy wcześniej nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby urzędnicy w czasie pracy kupowali alkohol i spożywali go. Mieli zamiar go spożyć, ale dzięki interwencji policji opuścili lokal i nie wypili tego alkoholu. Uważam więc, że jak najbardziej takie sytuacje trzeba nagłaśniać i trzeba o nich mówić. Uważam, że to jest przeciwdziałanie nadużywaniu prawa. To jest niedoprecyzowany zakres.

Mam interpretację z Ministerstwa Finansów, z której wynika, że urzędnicy nie mogą jednak spożywać tego alkoholu. Mam też wpis pani ze związków zawodowych, której wydawało się, że jednak mogą pić alkohol po pracy. Chociażby tutaj widać plus wynikający z mojego nagłośnienia sprawy. Tak jak mówię, to jest bardzo cienka granica. Sprawa jest na ostrzu między tym, co jest już złem, a tym, co jest dobrem. To powinno być doprecyzowane. Uważam, że nawet samo pozwolenie na zakup alkoholu w ramach inspekcji powinno być zmienione. Wcześniej tego nie było, tak jest dopiero od dwóch czy trzech lat. Myślę, że równie dobrze można by było przeprowadzić taką kontrolę, kupując inne produkty, niekoniecznie alkohol.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Zanim oddam pani głos, mam jeszcze jedno pytanie. Sam pan przyznał przed chwilą, że urzędnicy mieli jednak takie prawo. Działali zgodnie z prawem, postępując w ten sposób.

Druga rzecz. Publicznie oskarżył pan tychże urzędników o to, że byli pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że nie byli pod wpływem. Co pan na to?

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Mam świadków, którzy potwierdzają, że oni pili alkohol. Wśród świadków są także ci policjanci, którzy brali udział w interwencji. Sam wynik badania alkomatem niekoniecznie jest precyzyjny. Być może nastąpiły jakieś zakłócenia, a być może był to za krótki czas, żeby alkomat wykazał alkohol we krwi czy w oddechu. Samo wydarzenie miało jednak miejsce. Jest na to sporo świadków.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Droży państwo, będę już kończył swój komentarz. Dla mnie liczą się jednak fakty. Faktem jest, że przeprowadzono badanie alkomatem i urzędnicy byli trzeźwi. Tymczasem pan oskarża ich publicznie, że byli jednak pod wpływem alkoholu.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie oskarżam ich, że byli pod wpływem alkoholu. Oskarżam ich o to, że pili alkohol. Proszę przeczytać dokładnie ten wpis.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dobrze. Jedno jest pewne – w przestrzeni publicznej ukazywały się nieprawdziwe informacje, które to pan tam opisywał.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Uważam, że one są prawdziwe.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Niech państwo wybaczą, ale ja jednak będę kierował się wynikiem alkomatu. On pokazał to jednoznacznie. Koniec faktów. Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pani poseł Hanajczyk.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Panie pośle, czytam pana wpis. On jest dosyć barwny.

Przeczytałem tylko końcówkę: „Swoją drogą, to ciekawe, że urzędnicy skarbowi w uśmiechniętej Polsce wreszcie dbają w sobotę wieczorem o właściwy poziom alkoholu we krwi. Taka praca ewidentnie jest nie do przyjęcia na trzeźwo”. Pan w oczywisty sposób stwierdza, że urzędnicy skarbowi byli pod wpływem alkoholu. Dla mnie to jest problem. Z jednej strony spotykamy się na posiedzeniu Komisji Etyki. Może pan nam przedstawiać dzisiaj swoją opinię, swoje wrażenia i przekonywać, że są świadkowie. My dysponujemy natomiast określonymi materiałami, które jasno wskazują... Chodzi właśnie o ten alkomat, który jasno pokazywał, że urzędnicy nie byli pod wpływem alkoholu.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie dysponuję państwo wynikiem badania alkomatem.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Proszę?

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie dysponuję państwo wynikiem badania alkomatem. Opierają się państwo na relacjach prasowych.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Tak, ale nie jesteśmy w stanie stwierdzić nic więcej ponad to, co...

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dlaczego? Uważam, że powinniście poprosić...

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Proszę pozwolić mi jeszcze powiedzieć jedną rzecz. Jeżeli będziemy rozmawiać, opierając się również na doniesieniach, to pana wypowiedź w social mediach jest jednoznaczna. Ona jest jednoznaczna dla osób, które nie będą mieć informacji z posiedzenia Komisji Etyki. Z pana wypowiedzi wynika w sposób niepozostawiający wątpliwości, że urzędnicy skarbowi wypili i zachowywali się nie tak, jak należy. Wydaje mi się, że to budzi jednak sporo wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Berkowicz.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Zanim przejdę do pytania, zwrócę uwagę, że w tym wpisie nie widzę nigdzie stwierdzenia, że urzędnicy byli pod wpływem alkoholu.

Jeżeli, jak rozumiem, pan poseł widział urzędników, którzy piją piwo w czasie pracy... Pan poseł już o tym powiedział, ale zaraz jeszcze upewnimy się w tej sprawie. Jeżeli pan poseł to widział, to może napisać, że widocznie „urzędnicy dbają w sobotę wieczorem o właściwy poziom alkoholu, bo ta praca jest nie do zniesienia na trzeźwo”. Być może ostatecznie nie zdążyli się napić na tyle, żeby być nietrzeźwymi, bo właściciel lokalu szybko wezwał kontrolę. Tego nie wiemy.

Wiemy za to na przykład, że w Polsce po wypiciu połowy, a nawet całego piwa można jeździć samochodem. Po chwili od wypicia połowy piwa alkomat nie wykaże już niczego. Dopytam więc jeszcze raz: Czy pan poseł widział, jak ci urzędnicy pili alkohol? Ile alkoholu było upite?

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak, widziałem, jak spożywali alkohol. Wypili może jedną czwartą.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Jedną czwartą piwa, tak?

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak, kufła piwa.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

W takim razie byłbym zdziwiony, gdyby alkomat wykazał wypicie jednej czwartej kufła piwa. W tym momencie mamy więc relację naocznego świadka, posła na Sejm Rzeczypospolitej, a także nic niewnoszący w tej sprawie alkomat, który nie stwierdza przecież, czy został wypity jakiś alkohol czy nie. Nie mamy właściwie żadnej przeciwnej racji. Prosiłbym więc, aby w pytaniach nie sugerować posłowi mijania się z prawdą. Tym bardziej nie było tu też żadnej sugestii, jeśli chodzi o niewłaściwe zachowanie tych urzędników.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (KO):

Rozumiem, że to jest taki dodatek w tej wypowiedzi, że...

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Urzędnicy w sumie zachowali się właściwie, wlepiając karę.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (KO):

Jest taki dodatek w tej wypowiedzi, że „wpadają urzędnicy skarbowki i zamawiają po wódeczke”. Czy pan widział, że oni zamówili też wódeczkę?

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak, ale to była druga kontrola. W jednym czasie były kontrole w dwóch lokalach. Wiem z relacji właściciela, że na drugiej kontroli była to wódeczka.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

To ja jeszcze dopytam. Czy ci od wódeczki też złożyli wniosek?

Poseł Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie, oni nie złożyli wniosku. Tam nikt ich nie skontrolował i nikt nie wezwał policji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

To pytanie też jest istotne. Rozumiem, że ci konkretni kontrolujący, których dotyczył wpis, nie spożywali wódki?

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak. Tylko to była inna kontrola, która odbywała się w tym samym czasie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

OK.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

W takim razie zapytam jeszcze tylko, czy w tym wpisie są podane nazwiska tych kontrolujących?

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie. Nie ma żadnych danych osobowych.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Rozumiem więc, że pan poseł widział, że jedni kontrolerzy pili piwo, które zamówili podczas kontroli. Usłyszał pan też od właściciela, że gdzie indziej piją wódeczkę, więc pisze pan, że urzędnicy ścigający przedsiębiorców za to, że nie płacą horrendalnie wysokich podatków, dbają o wysoki poziom alkoholu we krwi?

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dokładnie tak było. Zakończenie wpisu miało taki charakter trochę luźniejszy, humorystyczny. Taki jest jednak profil Facebooka. Tam można sobie pozwolić na więcej. Nie ma tam jednak żadnej złej woli. To była późna godzina, to były moje urodziny. Atmosfera była więc, że tak powiem, wesoła.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Mam jednak jeszcze jedno pytanie, trochę z innej beczki. Przyznał pan, że urzędnicy... Już po fakcie zorientował się pan, że działali na podstawie konkretnych ustaw, a więc zgodnie z prawem. Proszę mi więc wyjaśnić inną część pana wpisu: „Ukradliście dziewczynie 500 złotych, na które musi ciężko pracować”. Proszę się do tego odnieść. To jest jednak oskarżenie kogoś, że coś ukradł.

Na jakiej podstawie mógł pan dokonać takiego wpisu, że ktoś coś ukradł dziewczynie?

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

To jest odpowiedź na wcześniejsze bardzo wulgarne wpisy pani ze związków zawodowych. To nie jest odniesienie się do meritum sprawy. To jest po prostu moje podsumowanie tej sytuacji, w której najbardziej poszkodowana została osoba, która nie położyła paragonu na ladzie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Zadam więc jednak takie pytanie: Na jakiej podstawie pan powiedział, że ukradli 500 zł? To jest jednak oskarżenie o to, że ktoś ukradł komuś 500 zł. To pojawiło się w sieci. To jest jednak informacja, w której oskarża się kogoś.

Proszę mi to wyjaśnić. Przyjąłem pana wyjaśnienia dotyczące alkoholu, ale w tym wypadku będę bardziej bezwzględny. Ja jednak jestem człowiekiem konkretnej partii, ale i państwowcem. Dla mnie państwo to najwyższe dobro. Padło oskarżenie wobec urzędnika państwowego, że ukradł komuś 500 zł. Proszę bardzo.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Ja z kolei jestem człowiekiem z partii wolnościowej. U podstaw naszej partii i od jej zarania funkcjonuje taka fraza, że podatki to kradzież. To bardziej miałem na myśli. Nadmierne podatki, nadmierne kontrole i nadmierne karanie obywateli to forma kradzieży, odbierania im pieniędzy. Ta myśl wywodzi się więc właśnie z tego wątku.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Rozumiem pana wyjaśnienia, ale zgodzi się pan zapewne ze mną, że jeżeli w przestrzeni publicznej mówimy o kradzieży i nie wyjaśnimy tego w ten sposób, jak zrobił pan to teraz... Słowo „ukradł” jest jednak w Polsce rozumiane jednoznacznie.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak. Zwracam jednak uwagę, że to było napisane w ramach komentarza w dość ostrej dyskusji z panią ze związków zawodowych. To nie odnosiło się do meritum sprawy.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tak? Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Panie pośle, zadam panu jeszcze pytanie, ale chciałabym też podać to do informacji wszystkich państwa posłów.

Weszłam teraz na pana stronę. Widzę, panie pośle, że pan drażył ten temat dalej. Dwie godziny temu umieścił pan tam taki wpis: „Tu rodzi się pytanie, czy informowanie o tym, że kontrolerzy skarbowi kupują i spożywają alkohol podczas pracy, jest etyczne, czy nie. Odpowiedź poznamy już dziś na Komisji Etyki”.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

To jest dopiero moje drugie posiedzenie Komisji Etyki, ale ja nie za bardzo czuję, że my teraz drażymy temat informowania, czy kontrolerzy skarbowi kupują lub spożywają alkohol. Nie napisał pan już o tym, że ta wypowiedź była jednak w pewnym sensie niefortunna. Rozumiem to, co pan powiedział, czyli że prowadzi pan swoje social media w dosyć barwny sposób. To jest oczywiste. Nie informuje pan jednak o tym... Tam powinna być jedna, oczywista informacja – że alkomat nie wykazał u pracowników spożycia alkoholu. To tyle.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

W tym wpisie jest print screen, a w komentarzu jest link do artykułów, w których jest opowiedziana cała ta historia. Tam padają słowa o tym, że alkomat nie wykazał spożycia. Wszyscy mogli się więc zapoznać z tą informacją.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów? Jeśli nie ma pytań, to ja tylko odczytam jedno istotne dla nas wszystkich zdanie: „Kontrole i działania KAS, w tym nabycia sprawdzające, są istotnym elementem przeciwdziałania szarej strefie, unikaniu opodatkowania oraz innym formom nielegalnej działalności gospodarczej”.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Dlatego trzeba z tym skończyć.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Jednak póki co wynika to z przepisów prawa. Dziś opieramy się właśnie na tym. Bardzo bym więc prosił pana posła, żeby nie opisywał tego w ten sposób, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji uzyskamy odpowiedź... To co, mamy dawać przyzwolenie na łamanie prawa w Polsce?

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tak?

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Pan poseł Foltyn, pisząc to dzisiaj, udowadnia tylko, że jest przekonany o tym, co powiedział wcześniej. Jak ma być niekonsekwentny, skoro jego zdaniem poinformował

o prawdzie – że urzędnicy skarbowi wypili piwo zakupione z pieniędzy podatnika w czasie wykonywania swoich czynności?

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Spróbowali go.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Teraz pan poseł mówi, że z punktu widzenia tego, jak on widział te wydarzenia – a myślę, że widział je najbliżej – wynika, że Komisja będzie oceniać, czy można to robić, czy nie. To tyle. Komisja albo udzieli mu jakiejś nagany czy innej sankcji za to, co zrobił, albo jej nie udzieli.

Natomiast jeśli chodzi o porządek prawny, to zwracam uwagę, że jesteśmy w parlamencie. Ścierają się tutaj różne partie, które spierają się właśnie o to, jak powinien wyglądać porządek prawny. Nie można zakazać posłowi wyrażania poglądów krytycznych wobec obecnego porządku prawnego. Ja również, jako poseł, uważam, że większość obecnych podatków – a jest ich ponad 100 – jest formą kradzieży. One są nieusprawiedliwione moralnie. Wydatki z tych podatków też są nieusprawiedliwione moralnie i są formą kradzieży, do której wykorzystywany jest aparat państwowy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani poseł wiceprzewodnicząca Ewa Schädler. Proszę bardzo.

Posel Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym zwrócić uwagę na to, że nie jesteśmy w sądzie. Nie ścieramy też tutaj różnych poglądów na temat misji podatków i misji państwa. Zajmujemy się tylko tym, czy dane zachowanie konkretnego posła mieściło się w standardach etyki poselskiej, czy nie. Zwracam na to uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Czy są pytania do pana posła?

Nie ma więcej pytań. Dziękuję serdecznie.

Posel Bronisław Foltyn (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie i panowie posłowie, wszyscy byliśmy świadkami wypowiedzi pan posła Foltyna. Teraz jest moment, w którym możemy przejść do wspólnej dyskusji.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję w tej sprawie i proszę o wnioski. Musimy podjąć decyzję, czy działanie pana posła rzeczywiście było etyczne czy nieetyczne. Czy ktoś z państwa składa jakiś wniosek?

Drodzy państwo, nie słyszę wniosków. Jestem jednak póki co przewodniczącym tej Komisji i ciąży na mnie pewna odpowiedzialność. Tak jak powiedziała pani poseł, nie spieramy się o ocenę i o podejście do podatków. Dyskutujemy dzisiaj o konkretnej rzeczy – czy poseł zachował się etycznie czy nie. W moim przekonaniu oskarżanie urzędników należycie wykonujących swoją pracę o to, że ukradli komuś 500 zł, oraz o to, że pili alkohol... Badanie alkomatem nie wykazało spożycia alkoholu. Dla mnie to jest jednak dowód, będę się tego trzymać.

Wnoszę więc o ukaranie posła karą upomnienia. Jeżeli ktoś z państwa ma inną propozycję, to bardzo proszę. Każdą poddam pod głosowanie. Póki co nie słyszę jednak innej propozycji.

Poddaję więc ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za tym, aby ukarać pana posła karą upomnienia? Bardzo proszę. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Należy oczywiście zwrócić uwagę na to, że pan poseł złamał zasadę etyki poselskiej, a mianowicie zasadę dbałości o dobre imię Sejmu.

Stwierdzam, iż w głosowaniu 4 posłów było za tym, aby ukarać pana posła karą upomnienia, 1 poseł był przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu dzisiejszych obrad, tj. sprawy dotyczącej zachowania posła Wiesława Różyńskiego w dniu 4 września 2024 r. podczas zebrania

soleckiego w miejscowości Gromada, stanowiącej podstawę wniosku wójta gminy Biłgoraj Pana Dariusza Świerczyńskiego z dnia 24 września 2024 r.

Bardzo proszę o zaproszenie pana posła.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dzień dobry. Bardzo proszę, panie pośle. Proszę podpisać listę obecności. Pragnę tylko poinformować pana posła, iż to posiedzenie jest zamknięte na czas jego trwania. Po jego zakończeniu pełny zapis przebiegu posiedzenia będzie zamieszczony w systemie informacyjnym Sejmu.

Zapewne zna pan doskonale wniosek złożony przez wójta gminy Biłgoraj. Poprosiliśmy pana, aby złożył pan wyjaśnienie w tej sprawie. To jest właśnie ten moment. Bardzo proszę.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, co mogę powiedzieć w tej sprawie? Pana Dariusza, który złożył to zawiadomienie, znam od kilkadziesiąt lat. Przez 10 lat był u mnie kierownikiem, a przez 18 lat pełnił funkcję wójta gminy Biłgoraj. Nasze relacje były bardzo dobre.

Myślę, że problem pojawił się, ponieważ nie wskazałem go jako kandydata na wójta. Wtedy nasze relacje koleżeńskie przestały być relacjami koleżeńskimi. Nie wtrącałem się w kampanię, poparłem tylko inną osobę. Nie uczestniczyłem jednak w tej kampanii ani z jednej, ani z drugiej strony. Niezależnie do tego, czym było to spowodowane, faktem jest, że pan Dariusz Świerczyński przedstawia mnie w złym świetle, mówiąc o mnie nieprawdę. Ukazuje mnie w złym świetle, mówiąc, że zadłużyłem gminę, że podjąłem zobowiązania na kilkadziesiąt milionów złotych.

Uważam, że straszy ludzi moimi działaniami, mówiąc im nieprawdę. Jego wypowiedzi były nieracjonalne, ukazywały brak wiedzy na temat zarządzania gminą. Miał bardzo głupie pomysły. To słowo „głupie” podkreśla on właśnie w piśmie. Rozmawialiśmy przed rozpoczęciem jednego ze spotkań. Ta dyskusja przebiegała w ten sposób, że mówiłem, że nie ma racji, że kłamie, że mówi nieprawdę, że postępuje głupio. Być może z tej rozmowy wyciągnął, że nazwałem go osobą głupią.

Nie wiem, co dodać. Uważam, że wyszły tu niepotrzebne relacje polityczne. Jest mi głupio, bo w życiu się nie spodziewałem, że dojdzie do czegoś takiego między mną a człowiekiem, którego znałem tyle lat. Tak jak podkreśliłem, nasze relacje były bardzo bliskie, były rozmowy... Trudno mi zrozumieć, dlaczego postąpił w taki sposób.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł w swoim oświadczeniu zwrócił uwagę na to, że te relacje się popsuły, że rzeczywiście miała miejsce rozmowa. Stwierdził pan, że pan wójt działa głupio. Jest jednak pewna różnica, więc zapytam: Czy według pana padły, czy nie padły słowa, o których mówił pan wójt? Pan wójt twierdzi, że nazwał pan pana wójta „głupim” oraz „głupkiem”. To jest szalona różnica. Chciałbym więc usłyszeć, czy te słowa rzeczywiście padły z pana ust.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Nie, nie padły takie słowa. Mogły paść takie sformułowania jak „głupie pomysły” czy „głupie działania”, ale nie odnosiłem się bezpośrednio do jego osoby. Poza tym to było przed rozpoczęciem spotkania. To była relacja między nami dwoma. Padły tam jeszcze różne inne słowa, niezwiązane z tymi. Tak jak jednak mówię, znamy się bardzo długo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Państwo posłowie, bardzo proszę. Kto z państwa chce zadać pytanie? Pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Właściwie pan przewodniczący już mnie uprzedził. To jest rzeczywiście istotna różnica. Synonimem „głupoty”... Nie ma nic nadzwyczajnego w tym, że używamy takiego określenia. Nawet w wystąpieniach możemy powiedzieć, że coś jest głupotą. Natomiast nazwanie kogoś „głupkiem” oznacza użycie określenia pejoratywnego, obraźliwego, które ma w jakiś sposób dokuczyć adresatowi.

Chciałabym tylko zapytać o jedną rzecz. Rozumiem, że ta rozmowa nie miała charakteru rozmowy oficjalnej? To działo się gdzieś w kuluarach? Stojąc gdzieś, rozmawiał pan ze znajomymi, tak?

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Może nie stojąc gdzieś, tylko siedząc, ale tak.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Tak, to nie ma znaczenia. Chodzi o to, że to nie miało charakteru wystąpienia oficjalnego.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Nie, nie wstałem i nie oświadczyłem czegoś takiego. Była to tylko dyskusja między nami przed rozpoczęciem spotkania.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów posłów chciałby zadać pytanie panu posłowi?

Panie posle, nie zgłasza się już nikt z państwa posłów. W związku z tym, że złożył pan już wyjaśnienie i była seria pytań, bardzo panu dziękuję na ten moment. Komisja podejmie stosowne decyzje, o czym pan oczywiście dowie się w stosownym czasie.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Drodzy państwo, w tym przypadku też mieliśmy już wyjaśnienia pana posła. Były pytania i były odpowiedzi.

Otwieram dyskusję w tej sprawie. Bardzo proszę.

Posel Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Szanowny panie przewodniczący, uważam, że skoro jest słowo przeciwko słowu, to nie mamy ani narzędzi, ani woli, żeby stwierdzać, która ze stron emocjonalnie nagina trochę na swoją korzyść historię, którą musimy teraz rozsądzać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan posel.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Chciałem tylko powiedzieć coś do protokołu.

Nawet zakładając, że pan poseł nazwał tego człowieka „głupim człowiekiem” czy „głupkiem”... W słowniku istnieją określenia „głupek” i „głupi człowiek”, ponieważ na świecie istnieją głupkowie i głupi ludzie. To im zresztą nie odbiera godności. Gdyby nie istnieli głupi ludzie, to nie istnieliby też mądrzy ludzie. Nie widzę więc powodu, żeby poseł nie mógł powiedzieć o kimś, że jest głupi. Dla mnie jest to absurdalny wniosek, który potwierdzałby te określenia, które są w nim zawarte.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo, pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Chciałam zwrócić uwagę na to, że pan poseł podkreślał, że to była długoletnia i bliska znajomość. To pozwala zakładać, że te osoby mają także skrócony dystans w sposobie komunikacji. Podkreślane było również, że to była wypowiedź przed publicznym spotkaniem. Może miała miejsce w otoczeniu innych osób, ale to jednak była prywatna rozmowa dwóch osób znających się od lat. Nie jest więc naszą sprawą rozstrzygnięcie o etyczności lub nieetyczności wypowiedzi w tym kontekście.

Odniosę się także do tego, co mówiła pani posłanka Ewa Schädler – nie mamy żadnych dowodów, mamy słowo przeciwko słowu. W przeszłości w przypadku takich oświadczeń zdecydowaliśmy jednak, jako Komisja, o niepodejmowaniu działań z uwagi na brak dowodów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Pozwolę sobie jeszcze tylko powiedzieć, że zgadzam się z panem posłem Berkowiczem. „Głupota” jest określeniem, którego... Pan poseł zaznaczył, że nie padło słowo „głupek”. „Głupota” jest natomiast jakimś nośnikiem oceny. Nie ma nic nadzwyczajnego w tym, że emocjonalnie możemy użyć słowa „głupota” czy określenia „głupie zachowanie”. Taka jest moja ocena.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pani posel.

Posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Ważne jest więc, że intencją była ocena, a nie obrażanie. Myślę, że ta intencja też ma znaczenie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Ponowię pytanie: Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos w dyskusji?

Droży państwo, ja wezmę udział w tej dyskusji. Jest mi bardzo trudno, bo jestem posłem z klubu parlamentarnego pana posła. Mówiłem jednak, że zawsze będę starał się być dociekliwy i wyjaśnić sprawę. Muszę powiedzieć, że nie zgadzam się z panem posłem Berkowiczem. Gdyby pan poseł nazwał jednak pana wójta „głupim” czy „głupkiem”, to nie dawałbym przyzwolenia na takie rzeczy. Jeśli będziemy bardzo liberalni, to będzie można zrobić wszystko.

Mam do państwa pytanie. W piśmie, które złożył pan wójt, zawarto taki fragment: „W przypadku, gdy szanowna Komisja uzna za stosowne przeprowadzenie postępowania dowodowego (m.in. zeznań obecnych na spotkaniu świadków – jeśliby poseł Różyński zaprzeczył, że takie zdarzenie miało miejsce), wnioskuje o wezwanie w trybie art. 3 ust. 1c regulaminu etyki poselskiej do uzupełnienia wniosku”.

Chciałbym, żeby pomogli mi państwo podjąć tę decyzję. Czy rzeczywiście zgłaszamy wniosek o uzupełnienie, czy jednak państwa propozycja jest taka, żeby przejść do głosowania nad wnioskiem? Proszę też o zgłoszenie takiego wniosku.

Proszę, panie pośle.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Uważam, że wniosek powinien możliwie wyczerpywać przewód dowodowy. Nie można zrzucać tego na Komisję i oczekiwać, że przy każdym zgłoszeniu z internetu czy z innych źródeł będziemy przeprowadzać cały proces dowodowy. Pan wójt mógł przekazać na przykład jakieś podpisane potwierdzenia tych słów przez świadków itd., żebyśmy mieli coś w zanadrzu, a nie oczekiwać, że będziemy teraz ściągać ludzi z całej Polski i ich przesłuchiwać.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Zwracam panu uwagę, że jednak jest ten fragment pisma pana wójta, w którym napisano, że gdyby poseł zaprzeczył, to prosi...

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

On twierdzi, że tak nie powiedział, tak? Powiedział, że nie padło słowo „głupek”.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Droży państwo, pomóżcie mi w tej sprawie. To jest jednak poseł z klubu parlamentarnego Trzeciej Drogi, więc czekam na państwa sugestie w tej sprawie.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Składam wniosek o niekaranie posła.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

O niepodejmowanie inicjatywy?

Posel Ewa Schädler (Polska2050-TD):

O umorzenie.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Chciałabym jeszcze coś dodać, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tak?

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Panie przewodniczący, dodam, że jeśli będziemy stosować takie precedensy, to zakopimy się w tematach dla Komisji. Obawiam się, że takich sytuacji jest wiele. W tym przypadku pan wójt złożył takie pismo do Komisji Etyki. Zawsze pozostaje możliwość zadośćuczynienia w inny sposób, na drodze sądowej z powództwa cywilnego. Są środki do tego.

Chciałabym jeszcze zwrócić państwu uwagę, że w takiej społeczności lokalnej są też jakieś lokalne media, gdzie można spokojnie pokazać swoje stanowisko. Jeżeli aż tak zabolalo to pana wójta, to oczywiście ma do tego prawo. Natomiast wzywianie teraz pana wójta i świadków... Myślę, że my nie powinniśmy zajmować się takimi sprawami.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie.

Rzeczywiście, dziękuję za odpowiedź pracowników Komisji. Przecież zdecydowaliśmy już, że wszczynamy procedurę. Dziś możemy albo ukarać pana posła, albo umorzyć sprawę.

Padł wniosek o umorzenie sprawy. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za tym, aby umorzyć postępowanie w sprawie pana posła? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za – 6, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Pragnę zatem poinformować, że Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o umorzeniu postępowania. Dziękuję bardzo.

Droży państwo, przechodzimy do realizacji pkt 3 porządku dzisiejszych obrad, tj. do wniosku oznaczonego nr EPS.032.91.2024. Jest to wniosek osoby fizycznej z 8 października 2024 r. w sprawie dotyczącej posła Norberta Pietrykowskiego. Zapewne zapoznali się państwo z tym wnioskiem.

Bardzo proszę, jakie jest państwa zdanie w tej sprawie? Mogę tylko zwrócić państwu uwagę, że jest wniosek osoby, która skarży, ale jest też odpowiedź pana posła. Opowiada tam, jakie działania podjął w sprawie, na którą skarży się obywatelka. Obywatel ma oczywiście prawo być niezadowolony z rozstrzygnięcia.

Bardzo proszę. Co sądzą państwo o tej sprawie?

Posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Wnioskuje o niepodejmowanie inicjatywy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Czy ktoś z państwa? Proszę bardzo.

Posel Jacek Świat (PiS):

Tak tylko, żeby nie było samego suchego komunikatu w tej sprawie.

Pan poseł przesłał skarżącą się pani obszerną odpowiedź. Z tej odpowiedzi wynika, że zajął się jej sprawą. Po drugie, chcę zwrócić uwagę, że zakaz wprowadzania psów do takich obiektów jak sklepy czy obiekty służby zdrowia nie wynika z regulaminu

wewnętrzny sklep. Wynika to z ogólnych przepisów sanitarnych. Nie da się tego przeskoczyć. Tylko psy przewodnicy mają wstęp do takich miejsc. Nie zmieni się tego. Te skargi są więc nieuzasadnione. Jeżeli pani jest niezadowolona, to pozostaje kartka wyborcza.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję panu posłowi za to wyjaśnienie.

Rzeczywiście dobrze by było, żeby w przestrzeni publicznej było trochę więcej informacji. Nie można pozwolić sobie na to, aby opinia publiczna była przekonana, że poseł nie podjął działań w tej sprawie. Poseł podjął działania. One nie są po myśli skarżącej, ale musimy w tym wypadku stanąć w obronie posła. To, że rozstrzygnięcie pana posła jest zgodne z prawem, o czym mówił pan poseł Jacek Świat, jest tego najlepszym dowodem.

Posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Uzupełniając swój wniosek, chciałam powiedzieć, że w mojej ocenie nie zachodzi tutaj sytuacja naruszenia zasad etyki poselskiej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tak. Padł wniosek o niepodjęcie inicjatywy w tej sprawie. Poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, abyśmy nie podejmowali inicjatywy w tej sprawie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za – 6 posłów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o niepodjęciu inicjatywy w tej sprawie.

Drodzy państwo, przechodzimy zatem do kolejnego wniosku. To jest wniosek oznaczony nr EPS.032.92.2024. Jest to wniosek osoby fizycznej z dnia 8 października 2024 r. w sprawie dotyczącej wydatków na biuro poselskie poseł Kingi Gajewskiej. Zwracam tylko państwu uwagę, że sprawa dotyczy wydatków za biuro za 2021 r. Pani poseł złożyła sprawozdanie z wydatków na prowadzenie biura poselskiego. Ono zostało zatwierdzone przez Biuro Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu i zamieszczone w systemie informacyjnym Sejmu.

Od razu powiem jeszcze kilka słów więcej. Zwracam uwagę, że zakres kognicji Komisji Etyki Poselskiej Sejmu X kadencji dotyczy wyłącznie potencjalnie nieetycznych czynów posłów z X kadencji, popełnionych podczas tej kadencji, tj. od 13 listopada 2023 r. Analiza przez Komisję spraw dotyczących zachowań wcześniejszych nie jest dopuszczalna. Dodam jeszcze tylko, że tak postępujemy w każdej sprawie, a nie tylko w tej. Już na przestrzeni tej kadencji mieliśmy takie przypadki, że osoby skarżące odnosiły się do kadencji poprzednich. Wtedy podejmowaliśmy decyzję, że nie możemy podjąć inicjatywy w tej sprawie.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Pan poseł Konrad Berkowicz.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Chcę tylko zwrócić uwagę, że tu w ogóle nie ma wniosku do Komisji. Tu są pytania o zgodność z prawem i inne tego typu pytania. Komisja Etyki nie jest od odpowiadania na rozmaite pytania interesantów. Wnoszę o niepodjęcie inicjatywy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dobrze. Padł wniosek pana posła Berkowicza o to, aby nie podejmować inicjatywy w tej sprawie. Czy ktoś z państwa ma inny wniosek? Nie ma.

Bardzo proszę, kto jest za tym, abyśmy nie podejmowali inicjatywy w tej sprawie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Informuję tylko, iż Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o niepodjęciu inicjatywy w tej sprawie.

Przechodzimy zatem do kolejnego wniosku. Jest to wniosek oznaczony nr EPS.032.93.2024. Jest to wniosek osoby fizycznej z dnia 8 października 2024 r. w sprawie dotyczącej posła Arkadiusza Myrchy. Wyjaśnienia, które zostały przytoczone we wniosku, dotyczą oświadczenia o stanie majątkowym złożonego przez posła Arkadiusza Myrchę za rok 2022. Poseł Arkadiusz Myrcha złożył wyjaśnienia na wezwanie Komisji Etyki Poselskiej IX kadencji RP z dnia 2 sierpnia 2023 r. Wyjaśnienia te zostały przyjęte przez Komisję z IX kadencji Sejmu RP i przekazane do Prezydium Sejmu wraz ze sprawozdaniem Komisji z dnia 18 października 2023 r. Następnie opublikowano je w systemie informacyjnym Sejmu.

Zakres kognicji Komisji Etyki Poselskiej Sejmu X kadencji dotyczy wyłącznie prac, które miały miejsce w toku tej kadencji, tj. od 13 listopada 2023 r. Analiza przez Komisję Etyki

Poselskiej oświadczeń o stanie majątkowym złożonych w poprzednich kadencjach Sejmu RP nie jest dopuszczalna. Do analizy oświadczeń o stanie majątkowym posłów złożonych na początku X kadencji Sejmu RP oraz za rok 2023 Komisja Etyki Poselskiej przystąpi niezwłocznie zgodnie z harmonogramem przyjętym na posiedzeniu 9 października 2024 r.

Jeśli zaś chodzi o kwestię dotyczącą dodatku mieszkaniowego, to kwestie te reguluje uchwała nr 39 Prezydium Sejmu z dnia 10 grudnia 1997 r. Na jej podstawie został posłowi przyznany dodatek mieszkaniowy.

To tyle, jeśli chodzi o wprowadzenie. Miejmy tego świadomość. Jest tylko jedna sprawa. W informacjach medialnych pojawia się taka sugestia, jakoby teraz ktoś składał... To jest nieprawdziwa informacja. To dotyczy tego, co było złożone wcześniej.

Otwieram jednak dyskusję. Zwracam uwagę, że teraz jesteśmy na etapie analizy. Właściwie to rozpoczynamy ją dopiero teraz. Nawet tydzień temu próbowałem ją zacząć, ale zrezygnowałem ze względu na brak informacji na temat niektórych osób z urzędów skarbowych. Sam apelowałem do państwa o rozpoczęcie tej kontroli. W związku z tym zwracam uwagę, że te wnioski dotyczą spraw z poprzedniej kadencji.

Otwieram jednak dyskusję w tej sprawie. Bardzo proszę. Pani poseł przewodnicząca Ewa Schädler.

Poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Uważam, że powinniśmy trzymać się wypracowanej zasady. Jeśli nasza praca ma dotyczyć X kadencji, to nie możemy robić wyłomu w zasadach, które zostały już potwierdzone. Nie powinniśmy zajmować się więc sprawami, które miały miejsce w poprzedniej kadencji. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Z uwagi na fakt, że wniosek dotyczy poprzedniej kadencji, wnoszę, tak jak uprzednio, aby nie podejmować czynności z uwagi na zakres czasowy. Jest X kadencja, a sprawa dotyczy IX kadencji. Tutaj też nie ma wyrażonego wprost wniosku o ukaranie, jest tylko pytanie i prośba o wyjaśnienie. Za analogicznych powodów jak przy wniosku poprzednim wnoszę więc o niepodjęcie inicjatywy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mamy chyba związane ręce. To jest chyba oczywiste. Potwierdza to ekspert w utworzonej na mój wniosek ekspertyzie BEOS – nasze kompetencje dotyczą wyłącznie bieżącej kadencji. Nie ma więc o czym rozmawiać.

Sprawa będzie jednak jeszcze długo bulwersowała opinię publiczną. Zobaczymy, jak wygląda sytuacja dzisiaj. Jest na przykład kwestia, która nie dotyczy prawdopodobnie obecnej kadencji. Chodzi o wpisanie z wielomiesięcznym opóźnieniem przez panią poseł Gajewską bardzo hojnej darowizny. Jest to sprawa do rozstrzygnięcia. Trzeba zastanowić się, czy ta sprawa nie powinna w ogóle trafić do prokuratury czy do CBA. To jest do rozważenia. To jednak nie jest sprawa na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Droży państwo, myślę, że ta sprawa jest już tak powszechnie znana, że na pewno zajmują się nią już odpowiednie organy. Jeżeli jakiś wniosek o aspekcie etycznym wpłynie do Komisji Etyki Poselskiej, to wtedy go rozpatrzemy. Nie podważam tego, co powiedział pan poseł. Jednak rzeczywiście na samym początku zaznaczył pan, że zgadza się pan z nami wszystkimi, że sprawa dotyczy minionego roku i poprzedniej kadencji.

W związku tym rzeczywiście nie mamy tutaj dużych możliwości prawnych. Musimy jednak poddać wniosek... Rozumiem, że padł wniosek o niepodjęcie inicjatywy?

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Kto z państwa posłów jest za tym, abyśmy nie podejmowali inicjatywy w tej sprawie? Dziękuję serdecznie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za – 6, nie ma głosów przeciw, nie ma wstrzymujących się. Informuję więc tylko, że Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o niepodejmowaniu inicjatywy w tej sprawie z powodu, można powiedzieć, przedawnienia. Sprawa dotyczy poprzedniej kadencji.

Przechodzimy zatem do kolejnego wniosku. Jest to wniosek oznaczony nr EPS.032.94.2024 r. Jest to wniosek osoby fizycznej z dnia 9 października 2024 r. w sprawie dotyczącej poseł Kingi Gajewskiej i posła Arkadiusza Myrchy. Proszę zwrócić uwagę, że...

Poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Tutaj też nie ma wniosku.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Właśnie. Oczekuję jednak głosów od państwa. Proszę państwa, jeśli tutaj jest jakaś sprawa, to chyba bardziej dla innych organów, a nie do Komisji Etyki Poselskiej. Proszę jednak...

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy. Tracimy czas na jakieś wiadomości, które są w formie wniosku, ale nie są wnioskami.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Czy ktoś z pań i panów posłów składa inny wniosek w tej sprawie?

Poseł Agnieszka Hanajczyk (KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

W związku tym mamy wniosek pana posła Konrada Berkowicza o to, abyśmy nie podejmowali inicjatywy w tej sprawie, bo nie jest to wniosek do Komisji Etyki Poselskiej.

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za tym, abyśmy nie podejmowali inicjatywy w tej sprawie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za – 6, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Informuję, iż Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o niepodejmowaniu inicjatywy w tej sprawie.

Przechodzimy zatem do już ostatniego wniosku w dniu dzisiejszym. Jest to wniosek oznaczony nr EPS.032.95.2024. Jest to wniosek osoby fizycznej z dnia 9 października 2024 r. w sprawie dotyczącej posła Arkadiusza Myrchy. Drodzy państwo, zapewne zapoznali państwo z tym wnioskiem. Jest ona bardzo krótka. Proszę bardzo.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Zgłaszam tożsamy wniosek z tożsamego powodu. Trzeba pomyśleć na przyszłość o tym, żeby nie trzeba było głosować nad każdą wiadomością, która przeszła przez sam formularz.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie i panowie posłowie, czy ktoś z państwa posłów?

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Chciałam tylko dodać dla jasności, żeby to zostało odnotowane w protokole. Była to wiadomość mailowa skierowana do Komisji Etyki Poselskiej, ale było w niej jednozdaniowe pytanie, które nie stanowi wniosku. Nie jest to wniosek do Komisji Etyki Poselskiej. Pytanie, czy to jest w ogóle temat do rozstrzygania przez Komisję Etyki Poselskiej. Przychylam się do wniosku o niepodejmowanie czynności.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Czy ktoś z pań i panów posłów ma inne zdanie w tej sprawie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Oczywiście z powodów formalnych musimy oddalić ten niby-wniosek. Sprawa natomiast jest jak najbardziej dla Komisji Etyki. To nie mnie oceniać, ale rzeczywiście wykorzystywanie możliwości, jakie daje Sejm, tak do muru...

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Przepraszam, ale my nie rozmawiamy o tym.

Posel Jacek Świat (PiS):

To jest kwestia do namysłu. Kwestie prawne zresztą też mogą się tu pojawić. Chodzi na przykład o kwestię tego, czy można się zameldować w mieszkaniu, które jest wynajęte za pieniądze podatnika.

Posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Nie wiadomo, czy pan poseł jest tam zameldowany.

Posel Jacek Świat (PiS):

Mam duże wątpliwości. To jest jednak kwestia na inną okazję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Droży państwo, bardzo proszę, żebyśmy szanowali się wzajemnie. Zawsze o to prosiłem i dzisiaj także o to proszę. Trzeba zrozumieć wystąpienie pana posła. Ja to rozumiem.

Zgodni jesteśmy jednak, że ten wniosek nie jest na tym etapie wnioskiem do nas. To jest bardziej wniosek do innych organów – Kancelarii Sejmu, Biura Obsługi Posłów. Dopiero, gdy się dowiemy, czy zostało złamane prawo, czy nie zostało złamane – to będzie zupełnie inna sprawa. Myślę więc, że wniosek sformułowany w ten sposób nie może być rozpatrywany. To znaczy, że według mnie Komisja nie może podjąć inicjatywy.

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Hanajczyk (KO):

Proszę państwa, chciałabym zwrócić uwagę na pewien aspekt sprawy. Akurat w tym momencie fundamentalnie nie zgadzam się z panem posłem. Jako posłowie, a w szczególności jako członkowie Komisji Etyki nie powinniśmy powielać takich skrótowych opinii, które zaciemniają nam obraz.

Jak ktoś mnie o to pyta, to nie wie i nie rozumie tego, że poseł nie dostaje pieniędzy do rąk. Nie wie tego, że to jest umowa zawarta z Kancelarią Sejmu, a przelewy są comiesięczne i odbywają się całkowicie poza udziałem posłów. W związku z tym, oczywiście, że możemy rozmawiać na ten temat. Niech to będzie jednak uczciwa rozmowa. My wiemy o tym, jak wygląda przepływ pieniędzy przy wynajętym mieszkaniu. Większość czytelników i odbiorców całej tej afery nie ma takiej wiedzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie. Każdy ma prawo przedstawić swoje stanowisko i nikt nikogo nie krytykuje.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Chciałam tylko dodać jedno zdanie co do wysokości dodatku mieszkaniowego. Chciałam zwrócić uwagę, że ta wysokość jest określana na podstawie równoznacznej kwoty utrzymania posła w Domu Poselskim. To też nie pojawia się w przestrzeni publicznej i w publicznej dyskusji.

Polski parlament jest ostatnim parlamentem w Europie, który świadczy takie usługi jak dom poselski czy apartament poselski. W innych parlamentach w Europie i w ogóle na świecie posłowie otrzymują środki na wynajęcie mieszkania poza miejscem wykonywania pracy, czyli na terenie Warszawy, jeżeli są spoza Warszawy. Chcę, żeby wybrzmiało, że gdyby nie dodatki mieszkaniowe czy możliwość zanocowania w Domu Poselskim, posłowie musieliby przenosić się na stałe do Warszawy albo w ogóle musieliby być mieszkańcami Warszawy. Posłów z innych miejscowości w Polsce, zwłaszcza tych mniejszych, nie byłoby stać na wynajęcie mieszkania w tak drogim mieście, jakim jest Warszawa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję serdecznie. To też jest opinia pani poseł, do której pani poseł ma prawo. Przyjmujemy te informacje.

Wracam jednak do wniosku o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie, który złożył poseł Berkowicz. Poddaję teraz ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, abyśmy nie podejmowali inicjatywy w tej sprawie? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za – 6, nie ma głosów przeciw, nie ma głosów wstrzymujących się. Informuję państwa, iż Komisja podjęła decyzję o niepodjęciu inicjatywy w tej sprawie.

Drodzy państwo, mała uwaga do nas wszystkich. W przestrzeni publicznej często pojawiają się informacje, że marszałek Sejmu skierował do nas jakieś sprawy związane właśnie z panią poseł Gajewską czy z panem posłem Myrchą. To nie jest tak, że ja ukrywam jakieś dokumenty czy je wstrzymuję. Rozmawiałem dzisiaj z pracownikami biura. Niech państwo wiedzą, że póki co do naszej Komisji nie wpłynął żaden wniosek od marszałka Sejmu, żebyśmy podjęli jakąś inicjatywę w tej sprawie. Kieruje to do państwa, aby byli państwo przekonani, że ja niczego nie ukrywam i niczego nie wstrzymuję. Obecnie mamy taką sytuację, że do naszej Komisji... Wszystkie wnioski, które wpływają, poddaję pod głosowanie. Proszę, żeby mieli państwo pewność, że nie podejmuję żadnych innych działań.

Szanowni państwo, w związku z tym, iż wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia, zamykam dzisiejsze posiedzenie. Informuję, że protokół posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za to, że byliśmy dzisiaj w pełnym składzie. Wtedy nasze decyzje są bardziej adekwatne i do przyjęcia przez wszystkich parlamentarzystów. Niech państwo pamiętają, że jesteśmy najmniejszą Komisją. Jeszcze raz dziękuję.